

Państwo działa w interesie banków

8 kwietnia 2015

Zdaniem eksperta udzielanie kredytów frankowych było niezgodne z polskim prawem.

Polskie państwo działa w interesie banków – uważa prof. Witold Modzelewski. W rozmowie z Radiem Wnet prawnik wyjaśnia, na czym polega probankowa działalność władz.

„Państwo działa w interesie kilku wybranych banków, na przykład nie likwidując bankowego tytułu egzekucyjnego. Interes kilku podmiotów finansowych jest sprzeczny z interesem wielu obywateli. Dla całego społeczeństwa było by lepiej, gdyby pieniądze frankowiczów zostały w ich kieszeni, a nie banków, które je wytransferują po zagranicę kraju” – mówił prof. Modzelewski.

Zdaniem eksperta udzielanie kredytów frankowych było niezgodne z polskim prawem. „Pozostaje pytanie czy udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych w walutach obcych, był legalne w świetle polskiego prawa. Bo takie kredyty to jest jak zakład bukmacherski. Bo jeżeli wielkość mojego zadłużenia, zależy od zdarzenia przeszłego i niepewnego, to jest to nic innego jak zakład, a nie udzielanie kredytu” – tłumaczył gość Radia Wnet.

„Trzeba pamiętać, że legalizacja takich kredytów nastąpiła kilka lat po rozpoczęciu przez banki udzielania kredytów walutowych i następnie te prawodawstwo rozciągnięto na umowy zawarte przed terminem jego wprowadzenia. To był przykład kiedy prawo zadziałało wstecz, co jest niezgodne z Konstytucją. Tak więc aby rozwiązać ten problem, nie musimy sięgać po prawodawstwo unijne” – powiedział Modzelewski.

Prawnik kolejny raz wskazuje, że banki udzielając kredytów walutowych nie posiadały odpowiednich rezerw walutowych.

„Najbardziej ludzi związanych z bankami denerwują pytania czy banki, które udzielały kredytów walutowych miały tylko franków, dla pokrycia udzielanych pożyczek. Banki oczywiście nie miały odpowiednich depozytów frankowych, a działały na zasadzie Kantoru, wymieniającego jednodniowych papierów wartościowych, opiewających na franki, na czym najlepiej zarabiały, sprzedając franki, których faktycznie nie posiadały” – tłumaczy na koniec.

Autorstwo: ez

Źródło: Stefczyk.info